

nagrodzony wiersz

„Teraz Maciej Zembaty ma już nad sobą kwiaty”

Ten, co miał takie muskularne uszy,
Swymi występami już nas nie wzruszy.
Mistrz czarnego humoru – poeta Zembaty
Przestał ostatecznie spłacać życia raty.
Sześćdziesiąt siedem lat mozołu
Stało się teraz garścią popiołu.
Lecz jego rogato-zębata dusza
Pewnie gdzieś na balangę rusza.
Artysta zostanie w naszej pamięci
Jako ten, co koło trumny się kręcił.
Czy śmierć to jego marzenie spełnione?
Wszak pragnął zajrzeć na „drugą stronę”.
Jego fanom myśli spokoju nie dają
Czy Maciek wygodną pozycję już zajął,
Czy w tym podobno najlepszym świecie
Będzie niezmierną gwiazdą w kabarecie.

autor **Józef Cycula**